

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janka 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telefon 82, J. Karłina, Niemcewiczka 25, telefon 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej. 1. Tel. 82. Czynną od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Martyrologia Ludności Polskiej pod rządami Litwy Kowieńskiej. Mowa pośta W. Budzyńskiego wygłoszona w Sejmie Kowieńskim 14 grudnia podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wczorajszym numerze dał mi charakterystykę odnoszącą się do bardziej w poczuciu swej bezkarności nacjonalizmu litewskiego. Dziś się podajemy dokument, świadczący o martyrologii ludności polskiej tuż od nas o miedzę. Dokumentem tym jest przemówienie pośta W. Budzyńskiego, w Sejmie Kowieńskim, z okazji dyskusji nad budżetem. Te rzeczy bóla podwójnie. Ale czas, żeby społeczeństwo polskie udało sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy. Przemilczać tego nie wolno. Czas, aby o tem wiedzieli Europa.

Nie będę poruszał pytań, które miały przedemną swych mówców, broniących tego lub owego stanowiska w odniesieniu do budżetu. Pragnąłbym natomiast dotknąć niektóre kwestie, których nikt nie podniósł, a jeśli i podniósł, to nie z tej strony, niż oświetlenie której mnieby zawżelo. Na wstępie — chodzi mi o sumę budżetową, która miała już pewien oddźwięk w debacie, t. j. sumę, poświęconą katolicyzmowi duchowieństwu.

Nie będę stawiał pytania, czy jest celowym lub nie wstawianie tej pozycji do budżetu. Pragnąłbym ująć to zagadnienie z pozytywnej strony, a mianowicie: jeśli ta pozycja jest w budżecie, to czy służy ona właściwemu, sobie wyznaczonemu celowi. Upadek litewskiego duchowieństwa. Znaleźliśmy się dzisiaj w takim położeniu, że ze strony grupy księży sprawy Kościoła zostały na szwank narazone (Na salł potakiwanie). Nie mogę przemilczeć faktu, że imię kapłanki czasem już jako przezwisko używanym bywa. Podkreślam, że przemawiam tu jako katolik, nie jako wyznawca wyznania obcego lub bezwyznanowiec. Z tem większym bólem muszę skonstatować, że ta sukienka, która jeszcze tak niedawno cieszyła się największym uszanowaniem, posiadała jakiś wyjątkowy urok moralny, jest unikana przez ludzi, którzy winni ją nosić, ta sukienka bowiem została splamiona w oczach społeczeństwa przez jej. (Z miejsca ks. Szmukštys: Przemawiasz pan słowami księdza Lausa).

Muszę skonstatować, że formy życiowe sporej grupy księży, przodującej w świeckim życiu—absolutnie nie odpowiadają ich powołaniu i czynionym ślubom. Nie chcę tu nazywać po imieniu osób i faktów, przestały one nawet być publiczną tajemnicą. Znane są też wszystkim fakty w rodzaju używania ze strony księży rewolwerów i nierewolwerów tam gdzie na to miejsca niema. (Z krzesł ch. dem.: a nie mógłbyś pan opowiedzieć o Wilnie?). Muszę skonstatować, że w życiu Kościoła katolickiego zblizamy się u nas do położenia, w którym Kościół pozostanie bez swej odgórnjej warstwy, bez koniecznej nadbudowy, t. j. duchowieństwa, o ile wszystko pójdzie dalej tą drogą, co dzisiaj.

Polityka antypolska w życiu kościelnym.

Po za tem muszę zauważyć, że mamy tu i zagadnienia specjalne, które w Kościele dotyczą nas ze strony części duchowieństwa litewskiego, nas jako mniejszości narodowej. Nie mogę nie zwrócić uwagi na okoliczność, że w procesie likwidacji polskiego języka w kościele, który odbywał się w oczach nas w całej drodze ewolucji i rewolucji, a w części trwa jeszcze i teraz — w tym procesie księża, zaznaczam — nie wszyscy pewna ich grupa, odegrała rolę nadzwyczajną poważną, a niesławnie, absolutnie niegodną ich stanu wysokiego, ich powołania. (Z krzesł prawicy, zwłaszcza księży, zrywa się niezwykle hałas i urywanejwołanie: „Kłamięz Pan, jesteś oszczercą”. Długotrwały dzwonek ucisza jurę).

Jest powiedziane: „Idźcie i nauczbazcie wszystkie narody”, lecz nigdzie nie jest powiedziane: „Idźcie i nauczbazcie wszystkie narody polskie”. Jeśli do Kościoła katolickiego należą Polacy — to winni być nauczbani po polsku, a nie inaczej. (Z miejsca prawicy: „Ukazuja się wam cienie waszej roboty”).

Dotknę jeszcze pewnego, bardzo znamennego objawu. Gdy w niedawnej przeszłości ksiądz przybywał do domu z koleną — zawsze był spotykany z największą czcią, to było swego rodzaju święto w każdym domu. A dzisiaj? Mamory coraz częstsze wypadki z takimi księżmi, przed którymi „ręzi zamykane są na klucz, którzy do domów katolickich nie są wzwalczeni. To nie wszystko. Proszę wziąć akcję księży, którzy korzystając z prawa zapisu narodzin, prowadzą agitację za wzmawianiem i nakłanianiem przybyłych na chrzciny do zapisywania narodowości litewskiej. Przybywający na chrzest ustępują najczęściej i rezygnacją dają możność zapisywania księżom tego, co oni chcą.

Jestem zdania, że fakty powyższe wskazują wyraźnie, iż nasze życie religijne wprowadzone zostało na tory, które mogą spowodować niewypowiedzianą krzywdę Kościołowi i państwu, straty nieopisane.

Stosunek funkcjonarjuszów państwowym do ludności polskiej.

Z kolei pragnę dotknąć inną dziedzinę: chcę poruszyć objawy, jakie mamy w życiu organizacji społecznych i pokrewnych gałęziach. Dotyczy to polityki naszej administracji państwowej, której budżet rozchodzący się nad szeregiem objawów, które tu były już dawniej poruszone. Fakty, jakie przez niektórych panów posłów były tu wytykane w zapytaniach, interpelacjach i wprost w debatach z tej tribuny, najpełniej potwierdzają, że w życiu naszej mniejszości, potwierdzają się identyczne objawy, i być może, niezależnie od mego zdania, dane, które tu przytoczę, potwierdzają argumenty i wnioski pańów.

Muszę stwierdzić, że ze strony pewnych urzędników i pewnych instytucji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prowadzona jest swego rodzaju sabotaż ich bezpośrednich obowiązków. Mamymy szereg wypadków, że tam, gdzie nie można wprost bezpośrednio przejąć drogę jednostkom, instytucjom, lub organizacji społecznym w ich prawowitej pracy — czyni się to pośrednio, drogą okrośną. (pos. Bielinis s. d. z miejsca: „Droga prowokacji”). Z krzesł ch. dem. „Naturalnie prowokacja”. Tak bywa i prowokacji, lecz chwilowo zatrzymam się nad sabotażem.

Zilustruję mowę swą faktami. Paraliżowanie pracy polskiego t-wa oświatowego. „Pochodnia”.

W Kiejdanach pełnomocnik towarzystwa oświatowego wniosł podanie o zgodę na zebranie organizacyjne oddziału T-wa w Zėjmach (Z krzesł ch. dem.: „A jakie to towarzystwo?”) Pełnomocnik T-wa „Pochodnia” w Kiejdanach (Z prawej: Aha, „Pochodnia”) pozwolenia nie otrzymał i to w sposób nie bezpośredni: zgromadzenie miało odbyć się 15.iii, to też zgoda na takowe wzwczona 16.iii, nie bcząc na to, że ów pełnomocnik 14.iii, czekał na pozwolenie w Kiejdanach u Naczelnika Powiatu bez skutku, aż do chwili gdy biuró zamknięte zostało. Myśleliśmy początkowo, że wina po stronie pełnomocnika. Pełnomocnictwo T-wa oświatowego zostało wydane innej osobie. Nowy pełnomocnik zwrócił się ponownie do Na-

czelnika powiatu z prośbą o zezwolenie na zebranie w trzech miejscach: Zėjmach, Datnowie i Pacunach. Tym razem bez ogródek odpowiedziano odmownie. Zwróciłem się wówczas do p. Ministra wskazując mu, że w Kiejdanach dzieje się nam krzywda nieprawna. P. Minister odpowiedział mi: dobrze, zbadam, wezwę naczelnika, dam mu wskazówki. Po kilku tygodniach znowu byłem u p. Ministra, który mię zapewnił, że sprawa jest zbadana, dał wskazówki Naczelnikowi powiatu — towarzystwo może nadal spokojnie pracować i zgłosić się o pozwolenie na zebranie. Pełnomocnik ponownie podał prośbę, lecz podanie odrzuconem zostało rzekomo z tej racji, że komendant na zebranie się nie zgadza.

Prawie równocześnie zostało złożone podanie o pozwolenie na doroczne zebranie Kiejdańskiego Oddziału T-wa oświatowego. Ja sam zwróciłem się do Naczelnika powiatu z zapytaniem, co on ma przeciwko temu towarzystwu lub jego zebraniu. Pan Naczelnik bardzo grzecznie mi odpowiedział, że nic niema absolutnie i że mogę być spokojny, iż z jego strony nie będzie żadnej przeszkody, podanie zaś odesłane jest do komendanta i ten decyduje. Zwróciłem się z tem samym do komendanta. Ten mi odpowiedział, że niema on nic przeciwko zebraniu T-wa (śmiech na lewicy), jedynie na prośbę kiejdańskiego Naczelnika musiał napisać rezolucję negatywną (Na lewicy okłaski i wołania: skandal, skandal).

Po za tem chcę zwrócić uwagę pańów na inny fakt. Kiejdański Oddział T-wa „Pochodnia” jest organizacją zarejestrowaną, pracuje zupełnie prawie i raptem ni stąd ni zowąd wszyscy członkowie T-wa, których spis został dostarczony władzom przez Zarząd T-wa, otrzymują wezwania od policji i zaczyna się policyjne dochodzenie. W jakim zebraniu brał udział, do jakiego należy stowarzyszenia, na co wpłacał pieniądze towarzystwu. Ludziska, przeważnie niewykształceni, zafrasowali się, im zdawało się, że organizacyjne zebranie towarzystwa było legalne, gdyż uczestniczyli urzędowni przedstawiciele policji, że biorą oni udział w legalnym stowarzyszeniu, zwłaszcza, że był też obecny poseł do Sejmu. Okazało się jednak, że tak nie jest, skoro rozpoczęło się śledztwo. Tak też sobie myśli każdy nieoswiecony człowiek. Celem podobnych metod policji jest właśnie terrorizowanie, zastraszenie ludzi, by się bali należeć do podobnych organizacji, by za nic nie odważyli się wstępować do nich. Podobne fakty miały miejsce nie tylko w Kiejdanach. Mogę wymienić ich jeszcze więcej. To samo się dzieje w pow. Trockim, Olickim i in.

W Płwoszanach, Olickiego pow., miejscowe towarzystwo chciało urządzać przedstawienie dwóch komedji. Podanie zostało złożone dnia 31 maja. Pozwolenia nie dano, jakoby z powodu odmowy komendanta. Towarzystwo prosi po raz drugi, na 28 czerwca, do podania dołącza się cenzurowany tekst. Odpowiedź brzmi: ponieważ komendant nie pozwala, nie można. Towarzystwo prosi o zgodę na urządzenie kwesty na cele oświatowe. I tego nie pozwolono. W tymże czasie o kilkanaście kroków dalej, w tych samych Płwoszanach pozwolono na urządzenie zebrania miejscowej politycznej organizacji Ukinku Sej. (Głos z prawicy: Jaka okropna rzecz). Tak, Litwinom o parę kroków dalej na zebranie się pozwala.

Terrorizowanie ludności polskiej. Następnie dużo ciekawego materiału dał wyjazd bezrobotnych do

Francji. I znów w Kiejdanach. Przychodzą np. ludzie i proszą wydać im świadectwa prawomówności. Im się mówi: „Pan jesteś członkiem „Pochodni”? Człowiek odpowiada: „Nie, panoczku, nie jestem”. Jeżeli wskazuje dwóch świadków, że nie jesteś członkiem „Pochodni” będziesz mógł jechać do Francji, jeżeli zaś nie — to nie pojedziesz”. W Jeziorosach. Kupiec prosi o wydanie mu pozwolenia na wyjazd zagranicę dla zakupu towarów. Jemu się powiada: „Jeżeli pan złożysz dowód, że nie jesteś członkiem miejscowego towarzystwa oświatowego, to otrzymasz pozwolenie”. (Pos. Pleckajtis soc. dem. z miejsca: „Kto wie, jeżeli byłbyś członkiem towarzystwa szerzenia ciemnoty, czyby otrzymał?”) Nie wiem.

Chciałbym wskazać na jeszcze jeden taki moment psychologiczny. Jeden z pańów urzędników na uwagę posła do Sejmu wobec nieprawego postępowania względem naszych organizacji: „Wszak wstyd panu, przecież my o tej sprawie nie będziemy mogli zamilczeć i poruszmy ją u Ministra w Sejmie, odpowiedział: „Poruszcie Panowie, mnie to ułatwi karierę”. (Pos. Szmukštys ch. dem. z miejsca: „Kto to powiedział?”)

Powiedział to naczelnik powiatu. Jestem przekonany, że wszystkie te postępkі, nie zważając na wszelkie okólny drożki, zasłanianie się komendantami, co jest niecelowym, niewłaściwym i nieskończenie nieprawnym, chociaż sposoby ku temu są legalizowane z góry, jesto wykraczanie przeciwko Konstytucji, przeciwko narodowi litewskiemu, przeciwko mniejszościom, przeciwko światu, przeciwko wszystkim (głos z soc. dem.: „Stusznie”).

Nie chcąc zajmować czasu, wskazuje jeszcze tylko na jedno. Przypominam, jak 14 marca 1924 r. p. Premjer Tumenas, jak również 28 maja p. Premjer Galwanuskas napadli na nas, że, dowodząc istnienia terronu w kraju, rzucamy na Litwę oszczerstwa. (Pos. Szmukštys, ch. dem. z miejsca: „Stusznie”).

Tak, tu jest terror. Posłuchaj pan, panie Szmukštys, do końca, a potem wyciągnij wnioski. Myśmy wtedy przytoczyli fakty. Przejrzyjcie stenogramy. P. Prezes Ministrów Tumenas nie odpowiedział nam wtedy na żaden fakt. Ponieważ nie pozwolono nam powtórzyć naszych zapytań z tribuny, wytosowaliśmy do p. Tumenasa list otwarty, lecz i na ten list nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Ale nie o tem chcę mówić. Chcę wskazać na nowe fakty. Mam udowodnić, że terror u nas jest, terror bezwzględny; być może z powodu zbliżających się wyborów, może z innych powodów nie wiem. Przytaczam nowy fakt. Katowanie przez policję nauczycieli. 4 grudnia miał miejsce następujący wypadek. Chłopak 19—20 lat został aresztowany przez policję w chwili, gdy uczył 5 dzieci i wychowawca p. Jurawicza. Na zapytanie policji, na zasadzie czego naucza, wskazał, że ukończył 4 klasy gimnazjum oraz, że innego pozwolenia nie posiada, że u pana J. mieszka już prawie od roku uczy dzieci jego, co nie jest wzbrownione. Chłopaka tego oddawiono do zosi i tam zaczęły się jego męczarnie.

Natychmiast go zrewidowano. Policja znalazła przy nim rzecz straszna: znalazła świadectwo, że jest on sekretarzem zosielskiego oddziału t-wa oświatowego „Pochodnia” (głos z uknasyj: Które nielegalnie działa), głos z uk. s.: „Lecz, kórnale nielegalnie posyła nauczycieli!”). Rozstrzygnięcie to zostawie Panowie, p. Ministrowi Oświaty. Prosiłbym pana Szmukłtisa, by mi nie przeszkadzał

lecz wysłuchał do końca. Znalaziono więc przy nim to świadectwo, jsk również odpisy listów jakie były wysyłane do zarządu centralnego w Kownie. Zatem zaczęto tego chłopca bić. Zbito go bardzo i potem odwieziono do Koszedar, bijąc w drodze. Tu się już zaczęły prawdziwe męczarnie: zaczęto go katować i tłuc. Nieraz slyszalem tu (w stronie lewicy) o używaniu przez policję stempli karabinowych. Lecz nigdy mi dotąd nie wypadło badać osobicie tej sprawy. Obecnie muszę stwierdzić, że chłopcu temu zdjęto buty, wpierv bito go w stopy kijem, który pękl, potem stemplem. Później włożono mu na głowę palot, żeby nie krzyczał. W końcu zemdiał, a gdy po przyjeździe do przytomności, poprosił o wodę proponowano mu naftę. Z początku bił go jeden policjant, potem zawołał jeszcze pięciu i wszyscy go bili razem. (Pos. Stepanawiczus, z miejsca: Jak więc pozostał żywy?) O tem się dowie Pan dalej. Kiedy 7-go grudnia p. Jurawicz wydoł chłopaka z rąk policji, zawieziono go do lekarza powiatowego. Było to 7-go grudnia t. j. 2—3 dni po katowaniu. (Pos. Dreugalis, z miejsca: Jak się nazywa ten lekarz?) Jak się nazywa nie pamiętam. Lecz jest Litwinem, jest lekarzem powiatowym i oto jego świadectwo, stwierdzające istnienie 14 obrażeń na ciele. Brzmi ono następująco:

Świadectwo lekarskie. Niniejsze świadectwo jest wydane Antoniemu Bogdanowiczowi, zamieszkałemu w dworze Linków, Lopowskiej gminy, Kowieńskiego powiatu, na osobistą jego prośbę, w celu złożenia w sądzie w sprawie kryminalnej. Znalazłem u niego, Bogdanowicza, temperaturę 37,2 puls pełny, 84 na minutę. Otoczenie oka prawego od góry i spodu zsiniałe; na konse prawego ucha od strony tylnej jest 1 i pół cmt. długości zadrażnienie, pokryte krwawym strupem; na środku krzyża siniak długości 17 i szerokości 14 cmt. zaś okolicą jego spuchnięta; obydwole strony bioder oraz górna część prawej nogi w 1/3 części od tyłu zsiniałe, powyższe sine miejsca składają się z poszczególnych siniaków ciemniejszej barwy kształtu pasków, szerokości 3 ctm.; na prawej lydce w jednej trzeciej części środkowej od przodu i środka jest siniak długości 14 i szerokości 10 ctm; zaś pośrodku siniaka jest rysa długości 3 i szerokości 1 ctm; stopa prawej nogi nieco spuchnięta; przedramię prawej ręki spuchnięte wierzchniu, tu jest siniak długości 3 szerokości 2 ctm; ramię prawej ręki od tyłu i przodu cale zsiniałe, to zsiniałe miejsce składa się z poszczególnych zlewiających się siniaków; prawa ręką jedna trzecia część od wierzchu zsiniała. Poszkodowany skarży się na ból tylnej części szyi, krzyża, bioder i z rąci bólu nie może ani zgłąć się, ani usiąść.

Wszystkie niniejsze uszkodzenia ciała są uczynione przed 2—3 dniami przy uderzeniu poszkodowanego jakimś twardym, tępm przedmiotem, np.: kijem; sinice jako takie są podłużcznami rodzaju lżejszego, lecz wobec wielkiej ich ilości należy niniejsze uszkodzenie ciała zaliczyć do rodzaju męczeństwa. Lekarz powiatowy P. Żyliński. Pleczęć lekarza powiatu Trockiego.

To jest dokument wydany przez urzędnika. Chcę tu przypomnieć jedno; gdyby panowie zerknęli się z takim człowiekiem, który na skutek pobicia sam nawet nie może przybyć, a jest przywożony, jeżeliby panowie popatryli jak wygląda (u myślnie zaprowadziłem go w Kownie do lekarza dla zbadania), strach człowieka ogarnia, gdy się widzi co się u nas wyprawia. Wy, niby go-

siele, demokracji obchodzicie się w ten sposób i to jeszcze z kim? z synem robotnika, ściślej mówiąc, z synem wdowy po robotniku dworskim. Pokażę wam dokument, jaki otrzymałem na pamiętkę. Chłopak oddał mi ze zrami w oczach, mówiąc: ta oto chustką zapchano mi usta w czasie bicia, żeby mi nie krzyczał. (Tu pos. Budzyński wyjmując z koperty chustkę do nosa czerwona od krwi. Z soc. dem.: wstyd! wstyd! Hałas. Dzwonek. Pos. Szmukštys, ch. dem. z miejsca: Na to jest sąd). Gdy podniosłem tę kwestię wy się śmiejecie... (Pos. Szmukštys z miejsca: Nikt się nie śmieje). Jeżeli wam wskazuje na ten bolesny fakt, to musicie się zachować wobec niego poważnie ze współczuciem. Lecz wy się śmiejecie i tem obrażacie uczucie ludzkości jeszcze dotkliwiej. Pytam was: poco to się robi? Czy za to, że on uczył legalnie szcziorności i był członkiem „Pochodni” legalnego towarzystwa? Wszak w zasadzie jest to to samo, co i w Kiejdanach, gdzie wytoczono sprawę osobom, które są członkami legalnego towarzystwa. Wszak wszędzie jest ta sama myśl, te same środki i ten sam cel, tylko stopień okropności większy.

Deportowanie niewinnych ludzi.

Teraz dalej. Mamy fakt wysłania księży Lausa i Maciejewskiego, których tu wspominaliście. Zapytuję: poco ten środek? Jeżeli organy państwowe miałyby coś przeciwko nim, wytoczyłyby im już dawno sprawę i pociągłyby ich do odpowiedzialności. Lecz patrzcie, nikt im takiej sprawy nie wytoczył, zostali oni zesłani, jako przykład dla innych. Wy tem samym mówicie do nas: Wiedzcie, pisnicjnie choć słowo jeszcze, spotka was los Lausa i Maciejewskiego”. Jeżeli są oni winni, to wytoczcie sprawę. Jednak nie można ich pociągnąć do odpowiedzialności bo są niewinni. Już przeszło dwa lata byli oni dwukrotnie zesłani i nie absolutnie przeciwko nim nie znalezione.

Litwa pozostaje po za demokracją europejską.

Dochodzą do smutnego wniosku, że te objawy, o których dzisiaj częściowo tylko wspominałem i których w życiu jest mnóstwo są oznaką jakiegoś zezwierzczenia. Kto ponosi za to odpowiedzialność — rozstrzygnąć sami. Ja tu, nie będą oskarżał imienne nikogo: niech wam wasze sumienie odpowie na to, kto ponosi odpowiedzialność za takie fakty. I cała sprawa ma miejsce wtedy, gdy na całym świecie dokłada się największe, nie ludzkie starania, żeby dojsć do jakiegoś ładu, żeby dojsć do współpracy poszczególnych państw i narodów. To się robi w obliczu wielkiego dzieła Locarno, to się robi w obliczu kongresu mniejszości, który wykazał chęć uporządkowania tej kwestji, gdzie ze strony mniejszości przyjęto pomocniczą rolę w sprawie doprowadzenia do pokojowego współżycia większości narodowych z mniejszościami. W kongresie tym brali udział i przedstawiciele Litwinów i oni chcieli przyłożyć rękę do tego dzieła. A teraz ci, którzy wezmą udział w przyszłym kongresie, co będą mogli powiedzieć na swoje usprawiedliwienie swego narodu? Fakt ten ma miejsce wtedy, gdy wielki filar demokracji europejskiej, Mac Donald, zapewnia, że po wypadkach locarnenckich kwestja mniejszości będzie w Europie najważniejszą, najżywciojszą kwestją, która zadecyduje o pokoju i wojnie. Wzemy np.: Estonję, Estonja zrealizowała w tej chwili swe obietnice, dane mniejszościom. Albo weźmy Litwę: tam przedstawiciele mniejszości są zapraszani do gabinetu, tam od lat kilku wprowadzono prawo do zakła-

dania przez mniejszości szkół dla swych dzieci, dano im możność wywierania wpływu na te szkoły; tam w ministerstwach są obieralni przedstawiciele mniejszości, którym się powierza kierownictwo spraw narodowych tych mniejszości. Bierze się w końcu za przykłą Niemcy, które do tychczas nie chciały uznać u siebie mniejszości i które na skórze mniejszości litewskiej wypisały swe bolesnym piśmem nieznanie ich praw, ignorowanie takowych. Patrzcie, co się tam teraz dzieje: z wyjątkiem paru pism nacjonalistycznych cała prasa mówi, że należy przyznać prawa mniejszości, że trzeba poddać rewizji obecny stan rzeczy. Na tym samym kongresie przedstawił Niemców p. Sohlmann powiedział: My nie tylko dajemy słowo, że będziemy walczyć o prawa dla mniejszości, lecz również przyrzekamy, że wpłyniemy na swój kraj macierzysty, żeby był on na czele tych narodów, które są go-

to we umożliwić odpowiedni rozwój tego zagadnienia.
Niestety, wszystko to się robi do kła nas, lecz nie u nas. Z prawicy: A jak jest w Wilnie? Dlaczego milczysz o Wilnie? Jak jest w Warszawie? Niestety nie byłem tam... Jak pan będzie w Warszawie i wróci, to zechcesz pan mnie o tem poinformować. Ja nie mam autentycznych wiadomości. (Halas na prawicy, Pos. Stepanowicz uk. saj.; z miejsca: Panie szanowny opowiedz o Białorusi, co wy tam robicie. Dzwonek.) Jednym słowem należy przyznać, że trzeba będzie wielkiej pracy w przyszłości, żeby można było naprawić w kraju tę krzywdę moralną, jaką się obecnie czyni, na to trzeba dziesiątków lat, i niewiadomo, czy wtedy nie trzeba będzie specjalnych studjów: misji międzynarodowych, żeby leczyć tę nienormalną psychozę, jaka dziś tu panuje. (Na lewicy oklaski.)

Ćwiczenia „młodych wilków“.

Od kilku dni na odcinku leżącym naprzeciw 4-ej kompanii policji granicznej, odbywają się ćwiczenia bronią odbywających ferje świąteczne uczniów gimnazjów litewskich. (s. k.)

Curie-Skłodowska kandydatką do Akademii Nauk.

PARYŻ. 5.I. (Pat.) Grono uczonych francuskich ma zamiar postawić kandydaturę p. Curie-Skłodowskiej przy zbliżających się wyborach do Akademii Nauk.

Wiadomość ta budzi wielkie zainteresowanie w kołach zbliżonych do akademii. Byłby to pierwszy wypadek wejścia kobiety w skład członków akademii.

Kandydatura p. Curie-Skłodowskiej była już postawiona w roku 1911, przyczem rodzacka nasza otrzymała 28 głosów, wówczas jednak wybrany został do akademii znakomity fizyk francuski Branly, który dokonał szeregu doniosłych wynalazków w dziedzinie radiotelegrafii.

Wiadomości polityczne.

Kondolencja w imieniu Prezydenta i Rządu Polskiego z powodu śmierci włoskiej królowej matki.
Z powodu śmierci włoskiej królowej matki, p. Chrząszczewski zastępca dyrektora kancelarii cywilnej złożył kondolencję posłowi Małokiemu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Posel włoski przyjął również dyrektora protokolu, który złożył wyraz ubolewania w imieniu rządu. (Pat.)

Dotmer przeprowadza sanację finansową we Francji.
Dotmer przedstawia motywy projektowanych środków zaradczych. Dotmer zwraca przedewszystkiem w bardzo energicznych słowach uwagę na kryzys przeżywaną przez państwo, podczas gdy naród jako taki, to znaczy poszczególni obywatele dzięki usilnej pracy cieszą się pomysłnością.

Dalej minister stwierdza swoją niezłomną wolę natychmiastowego przeprowadzenia sanacji finansowej.

Zmiana ambasadora francuskiego w Stanach Zjednoczonych.
Ambasador Francji Daeschner przedstawił listy odwzajemne prezydentowi Coolidgeowi, z którym odbył przy tej okazji serdeczną rozmowę. (Pat.)

Rokowania handlowe jugo-słowiańsko-angielskie.
Wczoraj rozpoczęły się w Białogrodzie rokowania jugo-słowiańsko-angielskie, mające na celu zawarcie traktatu handlowego.

Niebawem mają również rozpocząć się rokowania z delegacją handlową francuską. (Pat.)

Stosunki anglo-tureckie.
Baldwin przyjął dzisiaj rano ambasadora tureckiego, z którym omówił sprawę toczącą się obecnie między Anglią i Turcją w sprawie Mossulu.

Przegląd prasy.

Uchwały Kongresu P. P. S. — Decyzje Zarządu Głównego „Wyzwolenia“. — Ciekawy dwugłos.

W ostatnich dniach zaszły w naszej polityce wewnętrznej dwa wypadki doniosłej wagi, które nie pozostaną bez wpływu na życie parlamentarne w ogóle, a—demokracji w szczególności. Mamy na myśli XX-V Kongres P.P.S. i ostatnie uchwały Zarządu Głównego „Wyzwolenia“.

Uchwały Kongresu P.P.S., najwyższego ciała partji, są dyrektywami stronnictwa, jako takiego, danymi swej reprezentacji parlamentarnej, a w chwili obecnej i swym przedstawicielom w rządzie — w sprawach politycznych i społecznych.

Uchwały Zarządu Główn. „Wyzwolenia“ ściśle należą do ram czysto personalnych i odzwierciedlają, panujące w tem stronnictwie intrygi polityczne i osobiste. Owocem tego chaosu klubowego były w ostatnim roku secesje w liczbie 5-u, z których utworzyły się grupy o diametralnie

różnych kierunkach. Dowodzi to o złąkowanym charakterze stronnictwa, w przeciwieństwie do P. P. S., które cechuje żelazna dyscyplina partyjna.

Posłuchajmy teraz, co pisze o powyższych wypadkach prasa stołeczna.

„Kurjer Polski“ pisze więc o kongresie P.P.S.:
Zamknięty w niedzielę kongres Polskiej Partji Socjalist. wzbudził i poza sferami tego stronnictwa zainteresowanie żywsze, niż zwykle tego rodzaju parlamentarne partyjne. Nic dziwnego. Stronnictwo socjalistyczne wzięło, w chwili ciężkiej bardzo dla państwa i dla klasy robotniczej, udział w rządzie koalicyjnym, a kongres miał wypowiedzieć swój sąd o tej decyzji. Wyowiedział go jasno i stanowczo, odrzucając ogromną większość poprawek, zwróconą przeciw wstąpieniu socjalistów do gabinetu.

Nie potrzebujemy podnosić, że z punktu widzenia wewnętrznej polityki państwa uważamy te uchwały kongresu za wysoce korzystną, bo sprzyjającą spokojnemu rozwojowi podjętej przez rząd

Z ostatniej chwili.

Bezrobocie w Prusach Wschodnich, jako skutek wojny celnej z Polską.

KRÓLEWIEC. 5.I. (Pat.) Położenie gospodarcze w Prusach Wschodnich staje się coraz bardziej katastrofalnym. Liczba bezrobotnych w całej prowincji przekroczyła 40.000.

W samym Królewcu jest przeszło 10 000 bezrobotnych. Przemysł żelazny wobec braku zamówień coraz bardziej ogranicza liczbę robotników.

W przemyśle i handlu drzewnym zastój jest kompletny. Żadna z firm nie kupuje drewna, gdyż nie posiada gotówki na zapłcenie towaru.

Cały szereg poważnych firm znajduje się w krytycznym położeniu. Wskutek wojny celnej z Polską zmniejszył się do minimum wywóz towarów do Polski. Również wywóz na Litwę uległ zmniejszeniu wobec podwyższenia litewskiej taryfy celnej.

Groźba rozruchów w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC. 5.I. (Pat.) Według urzędowych doniesień część policji wschodnio-pruskiej ma być w najbliższych dniach przeniesiona do Berlina. Zarządzenie to jest motywowane koniecznością wysłania sił policyjnych do uwolnionej z pod okupacji strefy kolońskiej.

Sfery liberalne dopatrzyły się jednakże w tym kroku rządzącego zastąpienia w Prusach Wschodnich policji bezpieczeństwa, będącej pod kierownictwem pruskiego ministra spraw wewnętrznych, socjalisty Seweringa na wypadek spodziewanych rozruchów bezrobotnych przez reakcyjną Reichswehrę i popierane przez nią tajne organizacje wojskowe.

Prawicowe koła niemieckie przygotowują zamach stanu.

BERLIN, 5.I. (Pat.) Lewicowy „Welt am Montag“ donosi o przygotowaniach kół prawicowych do zamachu stanu. Tajne organizacje pod „przewodnictwem oficera sztabu generalnego von Aera rozwijają żywą działalność, celem otworzenia fabryki broni i amunicji.

Według „Welt am Montag“ koła rządowe są o tym spisku poinformowane. Piśmo zapowiada publikację dat i dokumentów.

Socjaliści niemieccy nie przystąpią do wielkiej koalicji.

BERLIN, 5.I. (Pat.) Przywódcy partji socjalistycznej powzięli rezolucję, w której ponownie oświadczają się przeciw przystąpieniu do wielkiej koalicji.

Partja demokratyczna oświadczyła, że ponowne próby utworzenia rządu wielkiej koalicji uzależnią od stanowiska frakcji centrum, przyczem podkreśla, że stanowisko demokratów jest identyczne ze stanowiskiem, jakie zajmuje w tej sprawie centrum.

Lloyd Georges znnowu na widowni politycznej.

LONDYN, 5.I. (Pat.) „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że Lloyd Georges ma w najbliższym czasie wystąpić z partji liberalnej, która odmawia poparcia dla jego projektu reformy rolnej.

Popierajcie L. O. P. P.

koalicyjny akcji sanacyjnej. Całe jednak znaczenie onegdajszego głosowania oceniano dopiero na szerszym tle, na tle międzynarodowym, rzecz, wobec istoty stronnictwa, o które chodzi, naturalnie i wskazano. Wskazano tembardziej, że właśnie w tej chwili dwie największe na kontynencie partje socjalistyczne, niemiecka i francuska, stanęły wobec tego samego dokładnie problemu, co polska — i stoją przed nim bezzadnie.

W sprawie uchwał „Wyzwolenia“ piśmo ogranicza się do podania wywiadu z wykluczeniem ze stronnictwa posł. Dąbskim, grożącym poważniejszym rozłamem. Obok wywiadu znajdujemy notatkę informacyjną tej treści:

Jak słychać, p. Jan Dąbski, zamierza wystąpić z „Wyzwolenia“ łącznie z grupą dwudziestu kilku posłów. Posowie ci połączą się z kółem ze Związkiem Chłopskim p. Bryla, rzucając hasło stworzenia klubu posłów włościańskich w Sejmie.

Inaczej zupełnie omawia uchwały P.P.S. i „Wyzwolenia“ „Kurjer Poranny“.

Pismo podkreśla, że uchwały socjalistów trąca oportunistem i ucieczyły tylko czynnik reakcyjne.
Wylczeni szesnastu wytycznych punktów ogólnego programu, po za ową „demokratyzacją i redukcją armji“, zawiera rzeczy bardzo pożądane dla ogólnego demokratycznego programu, choć np. autonomia „terytorjalna“ dla mniejszości przy dzisiejszych nastrojach tych mniejszości wobec państwa

Z Białorusi Sowieckiej

Nowa komedia sądu sowieckiego.

Prasa mińska donosi o rozpoczęciu się procesu przeciwko 18-ty pofsternom, aresztowanym w jesieni 1924 roku. Proces ten toczy się częściowo przy drzwiach zamkniętych szczególnie gdy zeznają członkowie G. P. U. w charakterze świadków i ekspertów, budząc wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa. Akt oskarżenia zarzuka oskarżonym szereg zbrodni popełnionych z bronią w rękę przeciwko władzom sowieckim.

Między innymi napadli na pociąg pośpieszny na linii Mińsk—Moskwa na 78 kilometrze od Bobrujska. Aresztowanym miał pomagać i wyposażyć ich w broń rząd polski. Według zapewnień „Młotu“ proces nie zakończy się wcześniej jak w pierwszych dniach następnego tygodnia. (s. k.)

Rejonowe konferencje wieśniaków-Polaków.

W końcu grudnia ub. roku odbywały się we wszystkich rejonach okręgu mińskiego konferencje wieśniaków Polaków z następującym porządkiem obrad: sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna S. S. S. R. z szczególnem uwzględnieniem sytuacji w Polsce, udział ludności polskiej w budownictwie sowieckim i t. d. (zd).

Zjednoczenie rękodzielnicze.

Dotychczas zorganizowano na Białorusi 140 arteli rękodzielniczych,

które łącznie 1320 rękodzielników. Z tej liczby 89 arteli znajduje się w miastach, 35 w miasteczkach i 16 na wsi. (zd).

Rozszerzenie kolektywów pracy.

Zarząd kolektywów pracy nakreślił plan rozszerzenia sieci kolektywów pracy. Pracę otrzyma większa ilość robotników. Na cel ten zarząd postanowił domagać się kredytów w wysokości 1.000.000 rubli sow. (zd).

Daty historyczne w styczniu.

W styczniu rozegrały się dwa z ostatnich aktów tragedji Polski: w dn. 13-go stycznia r. 1772 ukazał się manifest prusko-rosyjski, ogłaszający pierwszy rozbiór Polski, zaś w dn. 16 stycznia r. 1793 roku drugiego rozbioru, Prusacy zaanektowali dzisiejszą Wielkopolskę. Dzień 5-go stycznia 1795 r. był dniem trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej.

Te same Prusy niespełniła półtora wieku po rozgrabieniu Polski, zwyciężone przez Koalicję, zasydły dnia 18 stycznia 1919 roku do rokowań pokojowych, których rezultat ujął w ramy Traktatu Pokojowego. Traktat został przez nie w rok później t. j. dn. 10 stycznia 1920 roku, ratyfikowany.

Deklaracja przed Kongresem amerykańskim wielkiego idealisty prezydenta Wilsona o przyszłych warunkach pokoju wygłoszona została 8-go stycznia r. 1918.

Historja chciała, żeby po zabraniu nam Pomorza przez Prusaków w dn. 13-go stycznia r. 1773 w 104 lata i 4 dni później wojska polskie objęły znnowu w posiadanie tę część Rzeczypospolitej, w dn. 17 stycznia roku 1920 i zatknęły tam znaki polskie, znaki, którym w dn. 21 stycznia r. 1633 składał hołd książę Brandenburski, a których potęgę ugruntował jeszcze pogromca Krzyżaków z pod Płowic — król Władysław Łokietek, koronując się uroczystie w dniu 20 stycznia tego roku w Krakowie. Historia też zarządziła, aby druga

Liga Morska i Rieczna

ODDZIAŁ W WILNIE

zawiadamia swych członków, iż dnia 10 stycznia b. r. o godz. 12-jej w południe w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (Mickiewicza 9) w drugim i ostatecznym terminie odbędzie się

WALNE ZEBRANIE.

Licytacja.

Dnia 26.l. b. o godz. 11 odbędzie się w Okr. Szpitalu Koni P. P. ul. Łukiska Nr. 5 sprzedaż 2 wybrukowanych koni policyjnych w drodze przetargu publicznego. Reflektanci oglądać mogą je tamże od 22.l. b. r. w godz. urzędowych.

jest banalna ni płytka, charaktery logicznie uzasadnione i czyny, konflikty, akcja cała rozwija się z bezwzględna, przerażająco jasną logiką. Jedno zdarzenie wpływa z drugiego koniecznie i nieublaganie.

To też granie tych żywych, arcyżywych ludzi, jest nie byle jakim zadaniem. W sztuce Rittnera nie trzeba sobie pozwolić / na żadne sztuczki aktorskie, bo się wnet zrobi kabotyństwem, trzeba być tymi ludźmi przecieniami, z ich znamionami zwierzęcimi, lub duchowymi diawłami, jak u młodego profesora, ibsenowskiego ducha—sumienia, błagającego się pośród bliźnich, by im mówić to, co trzeba zamilczeć dla świętego spokoju.

I Reduta pokazała znów co po trafi. W tym wypadku, anonimowy komunizm, uprawiany z takim zaparciem się prywatnych próżności artystów w zespole redutowym, nie nęka recenzenta, bo nie było ani jednej roli, o której by coś innego można było powiedzieć jak to, że była doskonale, w najdrobniejszych odcieniach zrozumiana i odwzorowana.

Reduta.

W małym domku, dramat. *Tad. Rittnera* w 3-ach aktach.

Właściwie po widzeniu sztuki Rittnera w interpretacji Reduty, należałoby zamiast recenzji napisać co prostu, chcąc widzieć najwyższy stopień sztuki?

To iść na to patrzeć i słuchać. To jest dopiero gra, to jest w życie się w intencje autora, przeżywanie sprawy na scenie, która przestaje już nią być, a staje się dla publiczności jakimś własnym, każdego z nas „domkiem“, gdzie się ku przerażeniu i znerwowaniu naszemu odbywają takie okrutne zdarzenia!

Mały domek jest najlepszą i najlepiej napisaną sztuką polskiego wiedeńczyka, czy wiedeńskiego Polaka—Rittnera, wytwornego, inteligentnego i subtelnego feljtonisty, który z dużą wirtuozą sieniacką, rzucił na deski teatrów niemieckich i polskich, swe sztuki pisane w dwóch językach na przemian. Sceny polskie przyje-

ly cały repertuar Rittnera, nawet zimny i bezduszny *Ogród młodości* symboliczny poemat bez poezji, trwałego jednak szczęścia doznały jeno sztuki w Małym domku, *Głupi Jakob*, brutalna ekspozycja namiętności ludzkich, oszustw i intryg, wśród których się gmatwa prostolinne „stworzenie“ Jakób, głupi, bo nie umie być przewrotnym. W *Małym domku*, w światku małego miasteczka, mamy wśród kukiel mniej czy więcej powiązanych konwenansem, żywa, prostą jak natura sama postać: Maryni żony doktora. Jakaż ona jest prawdziwa, nie przez autora nie skomponowana, nie popsuta w swej istotności! Taka córka pani, co odnajduje studentem pokoje, służącą na codzień, wieczorami „panienka z zacnego domu“, wystrójona raz na dwa tygodnie, do teatru lub na wieczorek do krewnych; bez fachu, bez wykształcenia, bez rozumu, bez woli, bo jeśli ją ma, to już odrazu staje się Herodem I jedzą, bez żadnej pewności siebie, chcąc czy energij, do przeciętnej nawet, kobiecej elegancji, *fiondra vulgaris* —jednym słowem,

Dopiero przypadek sprawy, że namiętność, żywiołowa prosta namiętność, wzbudził w niej człowieka z pragnieniami, z ambicją, wyczeruje wesołość, zagasta w lekceważeniu, jakie jej wszyscy okazują, dla kontrastu z uwielbieniem, udzielanem mężowi, sławnemu doktorowi, w którego cieniu żyje, dla jego wyłącznie fizjologicznej przyjemności. Gdy taka „własność“ spróbuje mężczyźnie uknąć, lub gdy ją ukradnie ktoś inny, właściciel wpada we wściekłość, która się musi skończyć strzałem rewolwerowym: „Jak niemoje, to ni-czyja“, i biedne, amoralne stworzenie, Marynia, pada martwa... Może nie najgorszą jej oddał przysługę brutalny, egoistyczny, próżny mąż, coby się z taką istotą stało w ręku mężczyzny? Wszak ma niewolnictwo we krwi, w każdym calu, dopiero co była niewolnicą drzącą przed mężem, a gdy już ma kochanka, to bożego świata za nim nie widzi i tamtego srogiego tyra ma za nic, i zachwale mu się stawia, co biedactwo żyłem przepłaci.

Łatwo przebaczył świat i nawet

Hro.

STRZEPKI.

Odezwia okolicznościowa.

Obywatele.

A więc dziś będziemy święcić w skrzyniu ducha potrójnie monarchiczne święto Trzech Królów.

Dzień dzisiejszy — to symbol naszego przyszłego zwycięstwa nad demokratycznym rozwydrzeniem, nad rozpaczeniem parlamentarizmu. Zwiastujemy nową erę szczęśliwości w Polsce, ale rządzimy wam dzisiaj w ciemności, gdyż pomazaniec nasz, który niby cudownie plasterką angielski wszystkie wasze błolaczki zagoli, jeszcze się nie narodził, a może się nawet narodził tylko przez łacie królewską skromność nie daje nam znać o sobie. W Jego imieniu możemy wszelkie obiecać wszystkim naszym zwolnikom obecnym i przyszłym wiernym poddanym, moc szczęścia i zaszczytów. Będą do objęcia tak świetne posiadły, jak koniuszych, podczasznych, szambelanów, marszałków, a nawet — i eunuuchów... Na to ostatnie intratnie i ciekawe stanowisko pozostało już niewiele wakan-sów, więc spieszyć się bo nie wiecie ani gdzie ani jak.

Organizacja nasza w przewidywaniu przewrotu, który łąca dzień może nastąpić, przygotowała odpowiedni zapas tytułów i herbów, które sprzedaje się hurtnie i detalicznie, ale tylko za gotówkę. Spieszcie więc bo zapasy są już na wyczerpaniu.

Organizacja nasza w przewidywaniu przewrotu, który łąca dzień może nastąpić, przygotowała odpowiedni zapas tytułów i herbów, które sprzedaje się hurtnie i detalicznie, ale tylko za gotówkę. Spieszcie więc bo zapasy są już na wyczerpaniu.

W tym celu wzywamy wszystkich naszych sympatyków do jaknajbardziejego wplecenia zajętych składek partyjnych i jedynie nam nowych zwolników. Negroda was nie minie.

Niech Kacper, Melchior i Baltazar mają was w swej opiece.

Podpisali nieczytelnie.

Za zgodność Kaba.

Organizacja nasza w przewidywaniu przewrotu, który łąca dzień może nastąpić, przygotowała odpowiedni zapas tytułów i herbów, które sprzedaje się hurtnie i detalicznie, ale tylko za gotówkę. Spieszcie więc bo zapasy są już na wyczerpaniu.

Akuszka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Listy z prowincji.

Poświęcenie lokalu i zakres kompetencji ekspozytury na pow. Mołodeczański.

W dniu 2 stycznia b. r. odbyła się w Mołodecznie uroczystość poświęcenia i otwarcia lokalu utworzonej ekspozytury starostwa Wilejskiego na powiat Mołodeczański. Aktu poświęcenia nowego lokalu dokonał miejscowy ksiądz w obecności przedstawicieli innych wyznań religijnych, przedstawicieli władz, wojska i Korpusu Ochrony Pogranicza.

Z ramienia Delegatury Rządu we wspomnianą uroczystość brał udział inspektor administracji p. Gintowt-Dziwałowski, który wygłosił przemówienie okolicznościowe. Po przemówieniu p. Gintowt-Dziwałowski i starosta Wilejskiego p. Nitosławski, odbyło się śniadanie w miejscowym kasynie oficerskim, gdzie odbyły się przemówienia okolicznościowe.

Według instrukcji zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w zakresie działalności ekspozytury wejdą gminy: mołodeczańska, lebidziwska, kraśniewska, radoszkowicka, grodziecka, bielnicka, oraz gmina miejska Radoszkowice.

Do zakresu kompetencji ekspozytury wejdą następujące sprawy: przyjmowanie wszelkich podań, przeprowadzanie niezbędnych dochodzeń na miejscu, wydawanie dowodów osobistych, kart pobytu i kart azylu, za wyjątkiem paszportów zagranicznych, wydawanie poświadczeń obywatelstwa polskiego, z wyłączeniem aktów nadania i uznania obywatelstwa, wydawanie kart łowieckich i pozwoleń na broń i t. d., wydawanie zaświadczeń moralności, zezwoleń na widowiska i zabawy, przeprowadzanie spraw administracyjnych karnych, lustracja gmin i posterunków administracyjnych Policji Państwowej, załatwianie wszelkiej korespondencji z policją i K. O. P.

Natomiast sprawy resortowe, jak budżetowe, odbudowy, weterynaryjne rolne itd. nie wchodzi w zakres kompetencji ekspozytury powiatu mołodeczańskiego i będą załatwiane na właściwej drodze dotychczasowej.

Na czele ekspozytury stoi kierownik p. Sachorski, były zastępca starosty powiatu Dziśnieńskiego, służbowo i personalnie podległy staroście powiatu Wilejskiego. Personalnie Ekspozytura składać się będzie z 7-miu osób, którzy zostali przydzieleni z innych starostw tak, że nowe etaty nie były ustanawiane.

Urząd ekspozytury na powiat Mołodeczański mieścić się będzie w dotychczasowym urzędzie gminnym gminy Mołodeczańskiej. (zd.)

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zagadnienia gospodarcze na łamach prasy.

„Prawda”, czasopismo wychodzące w Łodzi i poświęcone przeważnie sprawom gospodarczym, zamieszcza artykuł p. Władysława Grabskiego, b. prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. t. „Kryzys nasz obecny i dawniejsze kryzysy światowe”.

P. Grabski kreśli przebieg kryzysu w 19-em wieku w Ameryce i państwach europejskich, poczem pisze:

„Kryzysy we wszechświecie są tak zbadane i zanadto, że nie trudno jest zrozumieć i naturę naszego kryzysu, jeżeli go porównamy z podobnymi objawami. Kryzys powstaje pod wpływem nagromadzenia procesów niezdrowego rozwoju stosunków w dobie poprzedzającej kryzys i wybucha wtedy, gdy nagle zrywa się ustalony stosunek między podażą i popytem towarów, walut lub kredytów.”

„Błędem byłoby sądzić, że kryzys powstał z powodu czy neurodzaju, czy też zerwania stosunków z Niemcami. Ani jedno, ani drugie. Powstał on z powodu tego, że rozwój nasz gospodarczy podczas inflacji, kryzys spowodował. Ale nieurodzaj pogłębił stan nieomagań gospodarczych, a zerwanie stosunków było tym momentem krytycznym, od którego dopiero zaczyna się na tle poprzedniej depresji właściwy kryzys, ujawniający się w procesie, zataczającym coraz szersze kręgi, wzajemnie się wiążących coraz silniejszych splotów.”

Czasem kryzysy wybuchają na gle i depresja tylko jest ich skutkiem. U nas widzimy, że depresja gospodarcza trwała już dłuższy czas, a kryzys wybuchł dopiero w odpowiednim momencie. Zapewne, że kryzys, który przeżyjemy, należy do najcięższych. Jeżeli jednak mierzyć go ilością bankructw i złamanymi istnieniami ludzkimi, to inne kraje przechodziły gorsze kryzysy.”

Dziwnym wydawać się musi fakt, iż p. Grabski zapomina o specyficznych momentach, które złożyły się na powojenny kryzys gospodarczy nie tylko u nas, ale w całej niemal Europie.

W tej materii właśnie p. senator Rottenstreich, doskonały znawca naszego życia ekonomicznego, słusznie konkluduje w krakowskim „Nowym Dzienniku”:

„Jak długo istnieją zakazy przywozu i wywozu, jak długo kraje Europy nie mają silnej i stałej waluty, jak długo kraje prześcigają się w podnoszeniu stawek celnych, jak długo Rosja jest wyeliminowana z europejskiego koncernu gospodarczego, wątpliwym jest, czy rok przyszły przyniesie jakąś poprawę. Powinna w najbliższym czasie zostać zwołana europejska konferencja gospodarcza, która jedynie zdolna jest usunąć ten gospodarczy mur chiński, oddzielający świat europejski, zbliżyć i gospodarczo uzupełnić pojedyncze państwa. To powinno być naszym celem już w pierwszych początkach obecnego roku.”

Wracając do artykułu p. Grabskiego przytoczyć warto niektóre uwagi przezeń poczynione:

„Ale każdy kraj, który przeszedł kryzys, starał się wykorzystać go jak najbardziej w kierunku późniejszego rozwoju, który nieuchronnie nastąpił. Reorganizacja pracy produkcyjnej, zwiększenie jej natężenia, lepszy dobór sił, większa oszczędność, zadawalnianie się małymi, ale pewnymi i stałymi postępkami, oto cechy, które się w czasie kryzysu wyrabiają.

Są zawsze przytem i ofiary. Należy dążyć, by ich było mało, by ich było jak najmniej.”

Nie trafiają nam jednak do przekonania słowa:

„Ale lękając się ofiar kryzysu do tego stopnia, by dla ratowania się od kryzysu oddawać się w kuratelę lub zatracić własną samodzielność rozwoju ekonomicznego, tego nie czynił żaden naród, który przechodził ciężkie i wielkie kryzysy”.

Ustęp powyższy skierowany jest przeciwko pożyczkom i rzeczoznawcom zagranicznym i jest dobitnym świadectwem tego, iż nawet ostry kryzys gospodarczy nie przyczynił się do zmiany poglądów wyznawanych przez byłego premiera.

Zgola innego zdania w sprawie tej jest „Przebieg Gospodarczy”. W numerze pierwszym czasopisma tego czytamy:

„Dopiero więc i jedynie wielka pożyczka zagraniczna może stworzyć warunki dla odbudowy naszego życia gospodarczego, które nowy r. 1926 zastaje w stanie niemal całkowitego zastoju i rozstroju. Aby jednak te warunki w całości się urzeczywistniły, koniecznym jest, abyśmy zachowali w trwałe pamięci gorzką naukę roku minionego i wystrzegali się powtarzania

tych błędów, w które tak łatwo popadaliśmy dotąd. Mówiąc pozytywnie, polska polityka państwa musi iść konsekwentnie po linii stałego i racjonalnego popierania interesów wytwórczych kraju. Czyż zadaniu temu, obliczonemu oczywiście na dalszą metę, sprostać zdoła rząd obecny, który, składając się z czynników tak bardzo różnorodnych, nie ma możności poruszać zagadnień najbardziej drażliwych, — musi na razie jeszcze wydać się wątpliwym. Jeżeli ma być na prawdę w r. 1926 ustalony nowy program gospodarczy polityki polskiej, to musi to być uczynione w sposób jasny i zdecydowany — bez połowiczności i bez żadnych niedomówień”.

Uzupełnia go „Kurjer Polski”:

„To też z pewnością dobrze się stało, że równolegle z naszymi własnymi wysiłkami, wdrożone zostały starania o uzyskanie pomocy kredytowej zagranicy, czy to w drodze pożyczek państwowych, czy też przez dopuszczenie jej do kapitalu zakładowego naszej instytucji emisyjnej. Niewątpliwie sama perspektywa takiej pomocy, skonkretyzowana już do pewnego stopnia przez przyjazd wybitnych amerykańskich rzeczoznawców do Polski, nie pozostała bez wpływu na kurs złotego. I jeśli ostatnie dni grudnia tyle były spokojniejsze na rynku walutowym, to niewątpliwie w dużej mierze w tej właśnie perspektywie szukać należy wytłomaczenia. Rzecz prosta, że i okres świąteczny i ultimo roczne nie były tu bez znaczenia, jednak zmiennikiem jest, że w tym samym czasie, pomimo tych samych przeszkód, obroty na giełdzie akcyjnej znacznie się ożywiły”.

Pan E. K., autor zajmującego artykułu w dziale gospodarczym „Kurjera Polskiego” p. t. „Na Przełomie”, dochodził wreszcie do następującego wniosku:

„Nowy Rok zastaje Polskę ponownie jak gdyby na przełomie. Czekana ona wyniku wielkiego nowego wysiłku, podjętego w celu stabilizacji waluty. Powodzenie jego jest pierwszym warunkiem przewycięzenia kryzysu gospodarczego, który od dawna ciąży na całym kraju, a który w ostatnich miesiącach przybrał charakter i rozmiary, nieomal zagrażające jego bytowi.

Jednak opanowanie spadku złotego, które dziś stanowi zadanie najważniejsze i najbardziej naglące, nie może oczywiście oznaczać trwałej naszej regeneracji gospodarczej. Do tego potrzebna jest wytrwała, realna, na dłuższą metę obliczona praca i program polityki gospodarczej, wcielany w życie z energią przez rząd możliwie zwarty i idealowo jednolity.

Wywodom tym trudno odmówić słuszności. M. G.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Z Polskiego Klubu Literackiego.

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego na wczorajszym posiedzeniu zajmował się w dalszym ciągu sprawą realizacji projektu Żeromskiego, dotyczącego akademii literatury polskiej.

W tej sprawie wyłoniona została komisja w osobach pp. Kaden-Bandrowskiego, Krzywoszewskiego, Lorentowicza, Makuszyńskiego, Sieroszewskiego i Staffa.

Po wysłuchaniu sprawozdania polecono sekcji przekładowi opracować w najbliższym czasie spis ksiązek polskich kwalifikujących się do przekładów na języki obce. Następnie po załatwieniu szeregu spraw bieżących postanowiono urządzić w niedzielę 17 b. m. na Zamku zebranie towarzysko-dyskusyjne dla członków klubu i zaproszonych gości.

Postanowiono także urządzić w najbliższym czasie pierwszy obiad klubowy na wzór tego rodzaju obiadów literackich zagranicą. Obiad urządzony będzie ku czci znakomitego pisarza Wacława Sieroszewskiego.

Uchwalono wreszcie wydrukować listę członków Polskiego Klubu Literackiego i przelać ją wszystkim P. E. N. klubom. W tym celu Zarząd P. K. L. prosi wszystkich członków o nadesłanie pod adresem sekretariatu dokładnych adresów.

Dementi.

WARSZAWA, 5. I. (Pat.). W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie o rzekomej ustąpieniu dyrektora Urzędu Emigracyjnego p. Gawrońskiego, Ministerstwo Pracy i Opieki komunikuje, że powyższa wiadomość jest niezgodna z rzeczywistością.

Z zagranicy.

Tajemnicza rola legitymistów węgierskich.

WIEDŃ, 5. I. (Pat.). „Arbeiter Zeitung” donosi z Budapesztu, że książkę Windschraut uchołdził do tychczas za przedstawiciela legitymistów. W istocie był nim przez dwa lub trzy lata, obecnie jednak, gdy z powodu trudnego położenia materialnego zabrał w brudne interesy, przywódca legitymistów Andrassy i Rponyi zerwał z nim stosunki.

Windschraut wszedł więc w ścisły kontakt z stronniczym ochroncy rasy węgierskiej, które dążyło do osadzenia na tronie węgierskim Albrechta Habsburga.

Przygotowania do zamachu były posunięte już bardzo daleko.

Jeszcze jeden fałszerz pod kiuczem.

BUDAPESZT, 5. I. (Pat.). Pismo „Pesti Hillap” donosi, że w związku ze sprawą fałszerzy banknotów 1000-frankowych policja aresztowała niejakiego Stefana Winklera, który jak stwierdzono, zamówił w jednym sklepie kufer o podwójnym dnie.

Przesłuchanie aresztowanego wykaże, że odegrał on większą rolę w aferze.

Dzienniki budapesztańskie donoszą, że wprawdzie twierdzenie jakoby fałszyfikat byli sporządzone w zakładzie kartograficznym nie znalazło potwierdzenia, jednakże, jak wykazało dochodzenie w zakładzie tym przedsięwzięto cztery razy próby sporządzenia fałszyfikatów.

Próby te jednak nie udały się.

Echa fałszowania banknotów frankowych w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 5. I. (Pat.). Poszukiwania w Instytucie kartograficznym dokonane w związku z fałszowaniem banknotów 1000 frankowych zostały w dniu dzisiejszym ukończone bez rezultatu.

Zniesienie podatku luksusowego.

Zgodnie z postanowieniem art. 124 Ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym z dnem 1 stycznia 1926 r. zniesione zostały opłaty stempłowe od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Giełda warszawska

z d. 5—1 25 r.

Giełda pieniężna	
sprzedaż	kupno
Dolary 8,20—8,15	8,17
London 39,54	39,54
Nowy-York 8,15	8,17
Parыз 30,85	30,92
Praga 24,15	24,21
Szwajcaria 157,55	157,95
Stockholm 2,885	2,940
Поł. dolar. 64,75—65,25	(w złot. 524,47)
Поł. kolej. 110—105—110	
2½% konwers. 45,50	
80% поł. konwers. 100	
4½% listy z T. Kr. Z. przedw. 18,50—18,35	
5½% listy z warsz. przedw. 19—19,25	
5½% listy z Warsz. złotowe 28—28,10	
Поł. kolej. 110—115—110	
5 proc. поł. konwers. 48,50	

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Z Polskiego Klubu Literackiego.

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego na wczorajszym posiedzeniu zajmował się w dalszym ciągu sprawą realizacji projektu Żeromskiego, dotyczącego akademii literatury polskiej.

W tej sprawie wyłoniona została komisja w osobach pp. Kaden-Bandrowskiego, Krzywoszewskiego, Lorentowicza, Makuszyńskiego, Sieroszewskiego i Staffa.

Po wysłuchaniu sprawozdania polecono sekcji przekładowi opracować w najbliższym czasie spis ksiązek polskich kwalifikujących się do przekładów na języki obce. Następnie po załatwieniu szeregu spraw bieżących postanowiono urządzić w niedzielę 17 b. m. na Zamku zebranie towarzysko-dyskusyjne dla członków klubu i zaproszonych gości.

Postanowiono także urządzić w najbliższym czasie pierwszy obiad klubowy na wzór tego rodzaju obiadów literackich zagranicą. Obiad urządzony będzie ku czci znakomitego pisarza Wacława Sieroszewskiego.

Uchwalono wreszcie wydrukować listę członków Polskiego Klubu Literackiego i przelać ją wszystkim P. E. N. klubom. W tym celu Zarząd P. K. L. prosi wszystkich członków o nadesłanie pod adresem sekretariatu dokładnych adresów.

Dementi.

WARSZAWA, 5. I. (Pat.). W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie o rzekomej ustąpieniu dyrektora Urzędu Emigracyjnego p. Gawrońskiego, Ministerstwo Pracy i Opieki komunikuje, że powyższa wiadomość jest niezgodna z rzeczywistością.

Z zagranicy.

Tajemnicza rola legitymistów węgierskich.

WIEDŃ, 5. I. (Pat.). „Arbeiter Zeitung” donosi z Budapesztu, że książkę Windschraut uchołdził do tychczas za przedstawiciela legitymistów. W istocie był nim przez dwa lub trzy lata, obecnie jednak, gdy z powodu trudnego położenia materialnego zabrał w brudne interesy, przywódca legitymistów Andrassy i Rponyi zerwał z nim stosunki.

Jeszcze jeden fałszerz pod kiuczem.

BUDAPESZT, 5. I. (Pat.). Pismo „Pesti Hillap” donosi, że w związku ze sprawą fałszerzy banknotów 1000-frankowych policja aresztowała niejakiego Stefana Winklera, który jak stwierdzono, zamówił w jednym sklepie kufer o podwójnym dnie.

Echa fałszowania banknotów frankowych w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 5. I. (Pat.). Poszukiwania w Instytucie kartograficznym dokonane w związku z fałszowaniem banknotów 1000 frankowych zostały w dniu dzisiejszym ukończone bez rezultatu.

Zniesienie podatku luksusowego.

Zgodnie z postanowieniem art. 124 Ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym z dnem 1 stycznia 1926 r. zniesione zostały opłaty stempłowe od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Giełda warszawska

z d. 5—1 25 r.

Giełda pieniężna	
sprzedaż	kupno
Dolary 8,20—8,15	8,17
London 39,54	39,54
Nowy-York 8,15	8,17
Parыз 30,85	30,92
Praga 24,15	24,21
Szwajcaria 157,55	157,95
Stockholm 2,885	2,940
Поł. dolar. 64,75—65,25	(w złot. 524,47)
Поł. kolej. 110—105—110	
2½% konwers. 45,50	
80% поł. konwers. 100	
4½% listy z T. Kr. Z. przedw. 18,50—18,35	
5½% listy z warsz. przedw. 19—19,25	
5½% listy z Warsz. złotowe 28—28,10	
Поł. kolej. 110—115—110	
5 proc. поł. konwers. 48,50	

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Bezrobotnie w Danji.

KOPENHAGA, 5. I. (Pat.). Liczba bezrobotnych w Danji wzrosła w ciągu ubiegłego tygodnia o 11.311 osób i wynosiła 84.595 osób, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego było 41.400 bezrobotnych.

Napad na proboszcza.

PARYŻ, 5. I. (Pat.). Prasa donosi z Melun, że dwaj mężczyźni i dwie kobiety należą do sekty illuminatów w Bordeaux napadli na proboszcza, zakneblowali mu usta i obili go kijami. Po zaareztowaniu napastnicy oświadczyli, że przybyli specjalnie z Bordeaux, ażeby ukarać proboszcza, którego oskarżają o praktykowanie czarów i guseł.

Wylw w dolinie Windawy.

RYGA, 5. I. (Pat.). Donoszą o ogromnym wylw w dolinie Windawy. Woda zalała znaczne obszary w pobliżu miasta Windawy. Mieszkańcy zalanych domów chronią się na wyższych piętrach.

Kłieki żywiołowe.

LONDYN, 5. I. (Pat.). „Times” donosi z Wellington, że huragan zniszczył okolice Samoa.

NOVY YORK, 5. I. (Pat.). Prasa donosi z Bogoty, że wybuch wulkanu zniszczył tam okolice Pasto.

PARYŻ, 5. I. (Pat.). Prasa donosi z Brukseli, że w Seraing na rzece Mozle przewróciła się barka, przy czym 8 osób utonęło.

Bułgarzy ku czci Żeromskiego i Reymonta.

SOFJA 5. I. (Pat.). W czasie zebrania T-wa słowiańskiego prezes towarzystwa Kopcev wygłosił przemówienie na cześć św. p. Żeromskiego i Reymonta, którego zebrani wysłuchali stojąc.

Z kolei odbył się odczyt o życiu i dziełach obu pisarzy polskich. W zebraniu uczestniczyli minister Polski Baranowski oraz sekretarz poselstwa Lublański.

URZĘDOWA.

— Wyjazd zast. starosty Wil.-Trockiego do Olkienki. Zastępca starosty na powiat Wileńsko-Trocki p. Łukaszewicz wyjechał w dniu wczorajszym na inspekcję do Olkienki, dla przeprowadzenia dochodzenia w sprawie pewnych niedokładności, jakich się miała w Olkienkach dopuścić policja administracyjna tamtejszego posterunku. (zd)

— Referent rolny pow. Wil.-Trockiego p. Zell odchodzi do Delegatury Rządu. Referent rolny na powiat Wileńsko-Trocki p. Zell został przeniesiony do Delegatury Rządu z pozostawieniem mu dotychczasowego stopnia służbowego. (zd)

— Sprawy harcerskie. Komenda Chorągwi Wil. wzywa wszystkie harcerki (zwłaszcza instruktorki; przodownice i podharcmistrzynie) stojące dotąd poza czynną służbą, a przebywające na terenie Chor. Wil. do zarejestrowania się w sekretariacie Chorągwi (Królewska 4, Szkoła Przem.-Handl.) w sobotę od 4—6 p. p.

Druhny zamiejscowe nadeszły zgłoszenia piśmienne.

— Transparenty komunistyczne na ul. Portowej. W dniu przedwczorajszym policja polityczna na m. Wilno znalazła na ulicy Portowej zawieszony transparenty z napisami wzywającymi do walki z rządem polskim. Transparenty te pochodzą od Polskiej Partii Komunistycznej i policja je skonfiskowała. Policja jest na tropie sprawców wywieszenia transparentów. (zd)

— Bezrobotni umysłowi. Na ewidencji Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Wilnie w dniu wczorajszym znajdowało się ogółem 957 bezrobotnych pracowników umysłowych, z których większą część stanowią zredukowani urzędnicy nie posiadający specjalnych kwalifikacji. (s. k.)

SPRAWY SZKOLNE.

— Zmiana ustawy. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało onegdaj ustawę dotyczącą zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. (l)

WÓJSKOWA.

— Pochwała. Komendant obozu warszawego gen. Pożerski udzielił w rozkazie K.O.W. pochwały 3-mu pułkowi.

MIGAWKI.

Trzej królowie.

Cale gromady dzieci biegną za kolorowymi orszakami królów, chodzących z królów po zabłoconych ulicach. Setną mę z tego ludek wileński zabawa. A stary to, dawny zwyczaj ludu naszego: i na wsi i w mieście mile witani są Kacper, Melchior i Baltazar ze swoimi dworzanami. W Wilnie utrzymała się też tradycja śpiewania po domach koleń w tych strojach jaskrawych i kolorowych.

Dziwnem się wydaje, że był czas, kiedy srogo zabroniono chłopcom wileńskim pokazywać się w tych nieblagodarzących strojach! Ogromnie to było niebezpieczna Intryga dla późnej Imperji!

Dzisiaj swobodnie i wesolo obchodzą wileńskie święta Królów, a najweselsze, w „Słowie”, jako organie monarchistów, gdzie potrójne będą wyprawiali imieniny, tylko niedługo jeszcze jakich kandydatów do tronu polskiego.

J. Krużanka

Artystka oper Warszawskiej i Wileńskiej udziela lekcji śpiewu solowego i gry scenicznej operowej. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 12 — 2 po południu.

Jagiellońska 10 — 5.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Z działalności P. P. U. P. W ubiegłym tygodniu tj. od dnia 28 ub. m. do dnia 2 b. m. włącznie na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdowało się 4374 bezrobotnych. (l)

— Zwolnienie robotników drzewnych. Onegdaj tartak Tyszkiewicz w Wilnie zwolnił 17 robotników, tartak w Nowo-Werkach — 142 robotników. (l)

— Kielce dają pracę. Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wpłynęło zapotrzebowanie na trzech agronomów, lub prawników do pracy w urzędzie ziemskim w Kielcach. (l)

— Komisja rozjemcza od spraw rolnych. W poniedziałek dn. 4 b. m. w lokalu Inspektoratu 63 obwodu odbyło się posiedzenie Komisji Rozjemczej, celem rozpatrzenia zatargów między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi na powiat wileńsko-trocki. Ogółem załatwiono 19 spraw. (s. k.)

— Komisja polubowna odłożona. Zapowiedziane na koniec ubiegłego miesiąca posiedzenie Komisji polubownej, na której zamierzano podpisać umowę zbiorową między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi na rok 1926/7 zostało odłożone na czas nieokreślony. (s. k.)

— Ilość ludzi poszukuje pracy. Obecnie na ewidencji Państwowego Pośrednictwa Pracy znajdują się następujące osoby, które poszukują pracy na wyjazd w kraju: 1) słusiarzy 64; 2) hutników 13; 3) kowali 11; 4) elektromonterów 11; 5) drukarzy 17; 6) stolarzy 47; 7) rymarzy 6; 8) garbarzy 19; 9) szewców 317; 10) pracowników komunikacji 13; 13) oficjalistów rolnych 37; 14) nauczycieli 39; 15) biurolistów 213; 16) techników 21; 17) subiektoń handlowych 39; 118) innych 572 osoby. (l)

— Ile wydatków ulgowych państwowych zagranicznych. W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wydatki cztery zaświadczenia na ulgowe paszporty zagraniczne, udającym się na roboty za granicę. (l)

— Przyjęcie do pracy. Polskie zakłady spirytusowe w Wilnie przyjęły do pracy 20 robotników. (l)

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

— Wystawa Akwariety Anny Römowej. W niedzielę dn. 10 stycznia o godz. 1-szej po połud. otwarta będzie w t. zw. Sali prób teatralnych

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń.

Rożmaitości.

Kancelarje adwokackie w Paryżu.

Na domu przy ulicy Monge, po prawej stronie od wejścia, znajduje się tabliczka miedziana z napisem: "Konsjerż-adwokat, prowadzi sprawy cywilne w sądzie okręgowym i apelacyjnym".

Ceny rynkowe

Table with market prices for various goods like flour, sugar, and oil. Columns include item name and price per unit.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim.

Dziś o g. 4-ej pp. po cenie najniższych Teatr Polski występuje z „Rewją świąteczną”, składającą się z pieśni, piosenek, monologów i produkcji tanecznych...

Poranek kameralny w Teatrze Polskim.

W niedzielę najbliższą o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się 3-ci poranek kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego im. S. Moniuszki.

Koncert polifonowy w Sali Miejskiej.

Dzisiejszy koncert Towarzystwa Muzycznego „Lutnia” odbędzie się w Sali Miejskiej o g. 12-ej i pół popoł.

W drugiej części programu usłyszymy śliczną kantatę mitologiczną St. Moniuszki.

Ruch wydawniczy.

Ukaże się № 1 Tygodnika Satyrystyczno-Humorystycznego „Kociek”. Bogato ilustrowany, tryskający humorem, treść b. obfita.

Ze sportu.

Zawody międzymiastowe na nartach. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym miały się odbyć w Wilnie zawody narciarskie...

Walne zebranie Wileńskiego Związku Lekko-Artystycznego.

W dniu 17 stycznia b. r. odbędzie się zwyczajne zebranie Wileńskiego Okręgowego Związku Lekko-Artystycznego...

Teatr i muzyka.

Z Reduty. Dzisiaj, we środę, Trzech Króli, o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni pieśń i kolędy inscenizowane dla dzieci...

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Dziś o g. 8.15 wiecz. ukaże się po raz drugi powszechnie lubiana melodyjna operetka Felixa „Madame Pompadour”...

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Dziś o g. 8.15 wiecz. ukaże się po raz drugi powszechnie lubiana melodyjna operetka Felixa „Madame Pompadour”...

Początek o godzinie 4 i pół po południu. Wejście bezpłatne.

Z PROWINCJI.

Godna naśladowstwa akcja sejmiku pow. dziśnieńskiego. Sejmik powiatu dziśnieńskiego na wniosek wydziału powiatowego postanowił do usuwania śniegu na drogach należących do sejmiku użyć robotników pozabawowych...

Z sądów.

Falszerze pieczęci magistrackich przed sądem. W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa 4-ech oskarżonych o podrobienie pieczęci magistrackich...

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Emigracja Żydów do Palestyny. Według danych statystycznych zebranych przez władze administracyjne w roku 1925 wyemigrowało z wileńskiego okręgu administracyjnego do Palestyny 87 rodzin żydowskich...

RÓŻNE.

Ilość wysiedlonych z granic Polski. Według danych statystycznych na terenie wileńskiego okręgu administracyjnego w roku ubiegłym zostało wysiedlonych do Litwy 42 osoby...

ZABAWY.

Wielki raut Polskiego Czerwonego Krzyża. W sobotę 9-go stycznia r. b. w salach pałacu reprezentacyjnego odbędzie się pod pretekstem pana ministra Wł. Raczkiewicza i pani Jadwigi Raczkiewiczowej...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie. Usiłowanie samobójstwa. 4 bm. w domu № 6 przy ul. Bazylijskiej, na schodach prowadzących do I Komisariatu P. P. usiłowała popełnić samobójstwo przez wy-

przy „Lutni” ul. Mickiewicza 6, duża wystawa akwarel Anny Römerowej. Wystawa potrwa włącznie do niedzieli 24 stycznia...

ZEBRANIA I ODCZYTY

Odczyt u Techników. W piątek dnia 8-go b. m. o godzinie 8-ej wieczór w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) p. Dyrektor Władysław Milkiewicz wygłosi odczyt na temat „Obieg pieniędzy i sągacja Skarbu”.

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Z POLICJI

Rezerwiści, a służba policyjna. Komendant Główny policji państwowej rozkazem № 305 wydał ostatnio następujące zarządzenie: Doświadczenie wykazało, że zwalnianie do rezerwy żołnierze stanowią cenny materiał dla policji...

Large advertisement for Kurjer Wileński featuring a 150% increase in profits, a calendar for 1926, and various notices and advertisements for businesses and services in Wilno.